

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II.

Sobota 19-go marca 1932 roku.

Nr. 65.

W DNIU IMIENIN WODZA NARODU.

Polska-to wielka rzecz.

Można zniszczyć Państwo — nie jednak nie zdoła zgniebić ducha narodu, jeżeli jaśnieje wielkiem umiłowanem niepodległości i poczuciem godności narodowej.

Im więcej męczony, tem żywiej, groźniej promieniuje i w końcu zawsze zwycięża.

A są takie prawdy w życiu narodów, które trzeba wypisać krwią zwycięstw — inaczej wypadnie je żłobić gorzkimi łzami rozpacz, okupywać poniżającą niewolą. Do prawd tych, na których budować musimy gmach naszej państwowej potęgi, należy obok prawdy miecza, trudna i twórcza prawda posłuchu. Jest to, niestety, jedna z tych idei, które najtrudniej przyswaja sobie dusza polska, jedna z tych, z którymi walczyliśmy przeszło pięćset lat, a walkę tę zakończyła bezwzględna porażka idei posłuchu, a wraz z nią porażka, hańba i upadek Rzeczypospolitej.

Dzieje Polski przedrozbiorowej — to powolne szczyrbienie władzy, to powolne, stałe wydzieranie uprawnień jej na rzecz niedorastającego swych zadań tłumu. Idea posłuchu słabła, malała i nikła z pokolenia na pokolenie. Wraz z tem malała i nikła potęga Państwa. Zdradzono i wyparto się prawdy miecza i posłuchu na rzecz hańbiącego posłuszeństwa nakazom zaborcy.

Otrzeźwienie przyszło zapóźno.

Zdradzony oręż nie mógł już przywrzeć do osłabłej dłoni. Poczęło się beznadziejne, przepojone krwią straceńców bohaterstwo pogoni za kującem przyszłości orężnym czynem. Drogo płacił Narod za grzech przeszłości. Nastąpiły lata straszne, kiedy dusze polskie, niby oszalałe ptaki tłukły się wśród czarnej nocy niewoli, w której tonęły duma i godność narodowa i nawet marzenie o niepodległości. A z tą chwilą otwarło się przed Polską rzeczywiste wieko trumny. Bo niema w świecie miejsca dla narodu, który wyrzekł się broni.

Rok 1914 otworzył nową księgę dziejów.

W burzy zmagających się narodów rozdziartowany naród polski był niczem, był poprostu tylko zbiornikiem rekruta dla wojsk zaborcy. Bo nie było polskiego żołnierza, a więc nie było Polski.

I oto wola potężna Wodza, sercem wielkiego obywatela stworzony został, wydzwignięty z nicości żołnierz polski,



Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

by wieścić Polskę na oszuczach bagnatów, by wieścić światu własną krwią żołnierską swe prawo do niej.

Wódz cisnął dziejom rekawicę, narzucając własnemu narodowi politykę, której przeciętny obywatel ani pojąć, ani zrozumieć nie mógł. Czynem i myślą sięgał tak daleko, że ci, którzy nadążyć mu nie mogli, zaczęli go nie nawidzieć.

Bowiem w tem leży tragizm ludzi wielkich. Obejmując wzrokiem horyzonty, zamknięte dla żrenic przeciętnego obywatela, narzucić musi własnemu narodowi tory, których sam lud odszukać nie jest zdolny.

„Wielkość męża stanu polega na tem, że gdy słyzy kroki Boga, idącego przez historję świata, umie uchwycić rąbek Jego szaty...”, mówi jeden z myślicieli.

On, przysłyżony Wódz Naczelny, usłyszał kroki Boga, idącego przez historję świata... poszedł ku niemu z legjonem walecznych na spotkanie, gdzie na skrzyżowaniu wielkich dróg historycznych czekała wielkość i niepodległość Narodu.

Silna, świadoma swego celu, niezłomna ręka Józefa Piłsudskiego przeprowadziła kraj przez wszystkie burze, zmagania się i walki. Polska roku 1918 była niepomniernie szczęśliwsza od Polski Sejmu Czteroletniego, od Królestwa Kongresowego roku 30-go.

Tamta miała wszystko, prócz wodza. Ta — nie miała nic — poza Wodzem. I Wódz dokonał dzieła.

Ale czy gorzkie doświadczenie dziejowe zabezpieczyło Polskę, cudem zmartwychwstałą, przed nawrotem dawnych błędów: warcholstwa, lekceważenia władzy, zaparcia się prawdy posłuchu?

Czy w zacietrzewieniu partyjnem, w zarozumiałości, z jaką krytykujemy wszystko, co nam jest narzucone zgóry przez wolę bardziej świadomą od naszej, nie stracimy z oczu tego, co najważniejsze, największe i najświętsze — Polski?

Bo „Polska — to jest wielka rzecz”.

J. Galle.

STEFANJA SZADKOWSKA.

WIELKIEMU BOHATEROWI POLSKI W HOLDZIE.

W losach narodów, jak w życiu jednostki
Musi być impuls który przeznaczenie
Władczą potęgą w przyszłość bytu zenie
Wszystkim swym czynom płomień
dając boski.

Takim impulsem dla człowieka bywa
Idea wielka — ona mrok powszedni
Świttem najczystszych uniesień rozedni,
Zarząc entuzjazm! Ona — wiecznie żywa

Takim impulsem, co światy porusza,
Co nieziszczalne sny spełnia na ziemi,
Budząc z martwoży słowami mocnymi,
W historii ludów — jest genialna dusza!

Tak błyskawica, grom, kataklizm, burzy
Olśni, poruszy, wszystkim zadygoce,
Rozpęta jakieś nieznanne wprzód moce —
Aż się z chaosu — nowy świat wynurzy!

Tak podeptali dawniej prawdy słońce,
Losy tej ziemi stawiając na kartę,
Twórcy rewolty, Genjusz Bonaparte,
W dziedzinach wiedzy — uczonych tysiące

Przemina wieki! Historia się zmienia,
Codzień ktoś rodzi się i codzień kona,
A na pokoleń ustach te imiona
Kolem powstają nieśmiertelnych cieni!

Kiedy się w świecie nowa budzi era
I trzeba życie pchnąć na inne tory,
Bo duch ludzkości załamał się chory —
Znamię epoki tworzy — Bohater a!

Jest nim dla Polski — PIŁSUDSKI!
On — pierwszy
Żołnierz Rzeczypospolitej! Z chmurnem
czołem

Wykuwający z legunami społem
OJCZYZNIE! ON — patriota najszczerzy

Prawdę gorzką rzuca w twarz otwarcie!
Ostre to słowa! Tną, jak cięcie szpady!
Niejeden zaklnie! Inny słuca błądy,
Ktoś swą pozycję osłania uparciem!

On mocnym głosem wydaje rozkazy!
A bije z Niego taka siła ducha,
Iż ten, kto patrzy i ten, który słuca —
Czuje, że słowa te są jako gazy!

I jako gazy, rzucone przez Tytana
Wala taranem w przestrzeń i po drodze
Burza coś w świecie wichrów i poździe —
Tak Jego prawda w pusty frazes nieubrana

Uderza w zakłamanie dusze twarde,
Sumieniem partyjnem do samej głębi
Wstrząsa, ogień sztucznej blagi ziębi
I wybucha tak nagle, jak petarda!

W momentach, kiedy się historia waży,
Kiedy Polska zaczyna znowu być chaosem,
Zjawia się ON — i mocnym głosem
Budzi czujność rozstawionych straży...

ON — Rycerz, czuwający niestrudzenie
U rubieży, zdobytych krwią i łzami,
On zmagający długimi nocami
Siłą woli złą wolę i złe cienie!

ON — WÓDZ! Z Ojczyzny, rozdartej na
ćwierci

Stwarzający Potęgę!... Bohaterze!

My — wolnej Polski żołnierze —
Ślubujemy Ci wierność aż do śmierci!

Rząd przygotowuje dekrety.

40 rozporządzeń administracyjnych.

WARSZAWA. Przed kończącą się sesją sejmową, w ministerstwach, a zwłaszcza w prezydium Rady Ministrów wre gorączkowa praca nad przygotowaniem rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwalonych przez parlament pełnomocnictw.

Dotychczas opracowano głównie dziedzinę usprawnienia administracji, z tego zakresu rząd ma w pogotowiu 40 dekretów, które — podobno — ma-

ją być ogłoszone jeszcze w tym miesiącu. Również w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące wydania Zbioru Ustaw.

W zakresie spraw gospodarczych rząd zamierza korzystać z pełnomocnictw tylko w razie nieodzownej potrzeby.

Na pierwszym planie znajdują się tu rozporządzenia, projektowane przez

**BIURO INKASO-
WO-HANDLOWE „Obrona”**
Częstochowa, Aleja Wolności nr. 11.
ZAŁATWIA: windykacje z weksli, wyroków i otwartych rachunków.
PISZE: prośby, rekursy, apelacje.
POŚREDNICZY przy kupnie i sprzedaży ruchomości i nieruchomości.
UDZIELA porad fachowych we wszelkich sprawach.
PRZEPROWADZA: wywiady osobiste i handlowe.
PROWADZI buchalterję przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.
Obsługa szybka Opłaty niskie

centralną komisję finansowo-rolną, a więc w pierwszym rządzie rozporządzenia wykonawcze do świeżo uchwalonych przez izby 4 ustaw.

Poza sprawami rolnymi na zasadzie pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej będą wydane przepisy o uzdrowieniu finansów gospodarki komunalnej.

W ministerstwach opracowywane są wprawdzie projekty innych jeszcze rozporządzeń gospodarczych, jednak o zrealizowaniu ich zdecyduje przebieg konjunktury gospodarczej oraz układ stosunków handlowych Polski z innymi państwami.

M. in. w opracowaniu jest projekt rozporządzenia o zastosowaniu cel maksymalnych względem Rzeszy Niemieckiej, na wypadek wprowadzenia przez Berlin cel bojowych w stosunku do importu z Polski.

Sejm zbierze się dziś.

Dziś na godz. 15 wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek obrad, zawierający 10 punktów, przewiduje załatwienie poprawek Senatu do ustaw uchwalonych przez Sejm.

Zakończenie strajku węglowego.

SOSNOWIEC. Dzień wczorajszy był dniem ostatecznej likwidacji strajku w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego. Od rana stawiono się do pracy przeszło 50 proc. górników.

O godz. 10-ej rano odbyło się zebranie Rady Okręgowej Centralnego Związku Górników — inicjatora strajku w zagłębiach. Na zebraniu tem postanowiono zawiesić strajk wobec całkowitego braku szans jego powodzenia. Wśród mas górniczych panuje głębokie rozczarowanie w stosunku do socjalistycznych organizatorów strajku, którym potrzeba było aż czterech tygodni wzrastającej z dnia na dzień nędzy mas górniczych, trzeba było krwawych ofiar rozruchów, wywołanych przez elementy wywrotowe, żerujące na sytuacji strajkowej — aby zrozumieć całkowitą bezsensowność i szkodliwość podjętej akcji strajkowej. W zrozumieniu szerokiej rzeszy robotników pełną odpowiedzialność za te wszystkie klęski, spowodowane strajkiem ponoszą jego inicjatorzy, a więc Centralny Związek Górników.

Wczoraj w godzinach popołudniowych delegaci zawiadomili górników o powziętej uchwale przerwania strajku. Oczywiście, uchwałę tę Centralny Związek Górników powziąć musiał wobec ostatecznego załamania się zarówno demonstracyjnego strajku powszechnego, jak i strajku węglowego, ponieważ w dniach ostatnich górników stawiła się samorzutnie do pracy.

ARTUR MILLS.

Przedruk wzbroniony.

APASZKA

POWIEŚĆ. 41)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Podróżując koleją, okrętem i samochodem, Pont Le Bec dotarł do Paryża o północy. Pudełko od kapeluszy spoczywało w prostej drewnianej skrzynce z napisem „Ostrożnie, szkło”.

Podróż z Havru do Paryża odbył potężnym samochodem, dostarczoną przez Henriksa i w czasie tego ostatniego etapu swej ucieczki uskutečnił parę zmian w swojej powierzchowności.

Wysiadł w bezpiecznym punkcie na bulwarze, niedaleko Louvru i wziął wsiw skrzynkę pod pachę, podał jej przez most ku placowi St. Michel. Policjant, stojący na posterunku na moście, wziął go za robotnika i puścił swobodnie.

Ale dostanie się do La Bolee z placu St. Michel nie było wcale prostą rzeczą. Pont Le Bec nawet tego nie próbował.

Policja nie nachodziła na La Bolee o ile się tam nie mordowano, ale dobrze wiedziała, co to był za lokal i na placu St. Michel czuwały stale dniem i nocą dwa posterunki policyjne. Pont Le Bec nie wszedł im przezornie w

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-GA ALEJA 27

Dziś i dni następnych. — **Wielki, sensacyjny przełom sezonu!** — Dzieje słynnego chińskiego detektywa **CHARLIE CHANA** w potężnym kryminalnym dramacie

Tajemnicza śmierć — albo — TRZY STRZAŁY

W rolach głównych: **Warner Oland, Margaret Churchill, Warren Hymer, M. White, J. Garrick**

NAD PROGRAM: Najnowsze aktualności dźwiękowe „Foxy”
Przebieg tygodniowy z całego świata.

U W A G A ! Ceny krzeseł parterowych ZNIŻONE!

Wszystkie krzesała parterowe na 1-y seans do rozpoczęcia przedstawienia tylko **70 gr.** Na następną seans wszystkie krzesała parterowe tylko 1 złoty.

W ostatnie dni Wielkiego Tygodnia, 24, 25 i 26 marca przedstawień nie będzie

Zatarg chińsko-japoński.

Niepewna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

PARYŻ. — Ostatnie depesze donoszą o trudnościach, na jakie napotykają półurzędowe negocjacje, odbywane w Szanghaju między Chinczykami a Japończykami pod egidą ministrów pełnomocnych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Jak wiadomo, w pertraktacjach tych chodzi o zastąpienie obecnego stanu rzeczy regularnym rozejmem. Delegacja chińska, składająca się w obecnej chwili z wiceministra spraw wojskowych Kuo Tai Szi oraz z dwu generałów armji 19 okazują wielką chwiejność w obawie napaści ze strony radykalnych ugrupowań politycznych. Zwłaszcza kantonczycy mają prowadzić akcję obstrukcyjną, a cała ich prasa domaga się wznowienia jak najdalej posuniętego oporu. Rząd nankijski ukrywa się poza plecami Ligi Narodów.

Sowiety przeciw Japonji.

PARYŻ. — Zebrała się tu komisja spraw zagranicznych izby deputowanych, celem wysłuchania dłuższego expose posła Bergery w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Bergery podkreśla, że — jego zdaniem — istnieje ukryty stan wojenny między Japonją a Sowietai. Dla potwierdzenia swych wywodów przytoczył szereg faktów, dodając przytem, że taki stan rzeczy popierany jest i a probowany przez niektóre państwa Europy centralnej.

Wolne miasto Szanghaj.

SZANGHAJ. — Władze japońskie organizują zamach przeciwko władzom chińskim miasta podległym rządowi nankijskiemu. Na miejsce tych władz Japończycy chcą powołać nowych urzędników z pośród partji sprzyjającej Japonji. Utworzony ma być rząd Szanghaju, który proklamuje niepodległość miasta i okolicy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów znajdującej się

pod panowaniem wojsk japońskich. Teren koncesji międzynarodowej ma być wyłączony z granic wolnego miasta Szanghaju.

Straszne skutki wojny.

SZANGHAJ. — W związku z po- bytem w Szanghaju delegatów Ligi Narodów, wydział miejski ogłasza dane statystyczne o stratach ludności cywilnej w Cha Pei, Wusung i Kiangwan. Ogółem zabitych i zaginionych ludzi cywilnych naliczono około 17.000 W tem, stwierdzono śmierć skutkiem wypadków wojennych 6080 osób. Około 11.000 zaginionych, nie można odszukać w żaden sposób. Niewątpliwie przeszło połowa ich spoczywa pod gruzami domów, jeszcze nieodgrzebaną, reszta być może z czasem odnajdzie się.

Ogólna ilość rannych ludzi cywilnych wynosi 40 tys. Straty wynoszą około 350 milionów dolarów.

Tragiczna śmierć lotnika.

WARSZAWA. Wczoraj, o godz. 14.45 chorąży 1 p. lotn., Szurlej, w czasie wykonywania lotu służbowego na aparacie „Spad” uległ na Okęciu śmiertelnemu wypadkowi. Po starcie z przyczyny dotychczas niewyjaśnionej aparat runął i zapalił się. Aparat spłonął doszczętnie. Z pod aparatu wydobyto zwłone zwłoki chorążego, Szurleja. Wyznaczona komisja bada przyczynę wypadku.

Hitler napadł na konsulatu litewski.

BERLIN. Na gmach konsulatu litewskiego w Berlinie dokonano w dniu dzisiejszym zamachu. Trzech młodych ludzi obrzuciło okna konsulatu kamieniami. Policja aresztowała jednego z nich, który dotychczas nie podaje jednak swego nazwiska.

Bezpośrednio przedtem kilku redakcyjom dzienników berlińskich zako-

— Myślałem, że ty mi w tym pomożesz.

— Ja?

— Nie przejmuj się i daj mi papierosa. — Pont Le Bec zapalił papierosa i zaciągnął się leniwie dymem. — Ja jej nie mogę zatrzymać u siebie. Jutro będzie mnie poszukiwać policja całej Europy.

— A mnie to nie szukają?

— Ty to co innego. Ciebie w najgorszym razie zesłaliby z powrotem na Djabelską Wyspę.

— Zywogoby mnie nie zesłali.

— I umarłego też nie. Gdzieby rząd wyprawił ci taki kosztowny pogrzeb.

— Levarde skrzywił się niechętnie.

— Śmieję się. Nie śmiałyś się, gdybyś przeszedł to co ja. Powiem ci, Pont Le Bec, że mnie drugi raz nie wzięliby żywego.

— Mam nadzieję, że się bez tego obejdzie. Ale wracam do wazonu, zabrałem go po ciemku i niema żadnego dowodu, że to byłem ja. Gdyby mnie, jakim nieszczęsnym trafem, policja nakryła, to nie znalazłszy wazonu, niczego by nie dowiodła. Prawda, że zostawiłem swój багаż i zabrałem tylko pudełko od cylindra. Ale mógłbym powiedzieć, że straciłem głowę, albo, że dostałem nagłą wezwanie z Paryża i nie chciałem robić zamieszania pożegnaniami. To pudełko następczałoby mi pewne trudności, chociaż niktby mi nie dowiódł, co w nim

munikowano telefonicznie, iż członkowie rewolucyjnej partji narodowo-socjalistycznej, t. zw. grupy Strassera, dokonują zamachu na litewski konsulata generalny.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Prezydent Rzpłitej wręczył polskowi etjopskiemu w Londynie i Paryżu, min. pełnomocn. Badžirond, Zelleke Aguedaon, który przebywał w Warszawie w misji nadzwyczajnej, insygnia orderu „Polonia Restituta”.

— W ciągu Wielkiego Tygodnia stacja radiowa watykańska transmitować będzie wszystkie ceremonie, odbywane w bazylice św. Piotra.

— Wobec rezygnacji prezesa Antoniego Anusza, do pełnienia obowiązków prezesa Zw. Strzeleckiego powołany został p. red. Wojciech Stpi-czyński.

— Na wniosek i z inicjatywy d-ra Ranemana komitet miejski B.B.W.R. w Augustowie, powziął myśl wysunięcia projektu budowy kanału Gdynia — Tczew, z okazji imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na ten cel zabrało wspomniane koło składkę w wysokości 191.50 zł.

— Wczoraj w nocy około godziny 2-iej wybuchł pożar w Korcowie, powiat Rawa Ruska. Ofiarą płomieni padły 22 domy mieszkalne, 22 budynki gospodarskie, oraz budynek szkoły powszechnej. Wszystkie te zabudowania spłonęły doszczętnie.

Pożar powstał wskutek podpalenia. — Na lotnisku toruńskim w czasie lotu służbowego, uległ wypadkowi załoga samolotu. Ranni zostali: plutonowy pilot Józef Waroński i sierżant-podchorąży Kazimierz Kubicki. Samolot rozbił.

— Nieznanej nazwy okręt stoi w płomieniach w zatoce Chasapleke Cay na wschodnim wybrzeżu Półn. Ameryki około 70 km. od wybrzeża. Przybrzeżne okręty strażnicze „Mendato” i „Pułaski” pośpieszyły okrętowi z pomocą.

— W okolicach Krakowa spostrzeżono przylot szpaków, które zajęły przygotowane dla nich budki. Przylot szpaków wieści rychłą wiosnę.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Dziś i dni następnych
Najwspanialszy dźwiękowiec tegorocznej produkcji **Foxy**

Pieśń Trubadura

W rolach głównych:
Don Jose Mojica i Mona Maris

Nad program:
Tygodnik dźwiękowy Foxy.

było. Ta strona rzeczy jest dla mnie ważna, no i druga: jak ukryjemy ten wazon, zanim go od nas kupią.

— Zeby cholera wzięła tego Henriksa! Obawiam się, że on nam coś takiego zmaluje. Dlaczego nam od razu nie zapłaci tak jak obiecał? Mam ochotę pogadać z nim w cztery oczy.

— Nie radzę ci — rzekł Pont Le Bec. — On ma swoją rację, a tobie tak zajechała w łeb podróż do Ameryki, że straciłem resztę rozsądku. Trochę cierpliwości i wszystko się ułoży. A tymczasem dobrze by było, żebyś ty schował wazon.

— Ja? Gdzie?

— Masz przecie swoją norę. Możesz go nawet postawić na wierzchu, na piecu, bo i tak, nikt tam do ciebie nie zagląda.

Było to prawdą. Nikt nie odwiedzał Jakóba Levarde'a na poddaszu, gdzie krył się przed policją.

— Dobrze — rzekł kwaśno. — To dostarcz mi tę skorupę, byle prędko. Nie uśmiecha mi się pokutować w Paryżu o jeden dzień dłużej niż potrzeba.

ROZDZIAŁ XII.

Do surowej reprimendy, jakiej się spodziewała Iwonka z powodu opuszczenia kabaretu przed godziną zamknięcia, wogóle nie doszło.

(D. c. n.)

KOLEKCJA PAPIEROSÓW JEST NAJMILSZYM PODARKIEM ŚWIĄTECZNYM.

162-3

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 19 marca. Józefa Oblubieńca N. M. P.
Wschód słońca: g. 5.42 Zachód 17.47

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z soboty na niedzielę I Aleja, Wieluńska.

Kościół parafjalny na Ostatnim Groszu. Ks. biskup Kubina odbył w kurji biskupiej konferencję z p. kom. Mazurem, inżynierami miejskimi i przedstawicielami duchowieństwa, w sprawie budowy kościoła parafjalnego na Ostatnim Groszu. Na konferencji postanowiono, aby komitet budowy już w najbliższych dniach rozpiął konkurs na budowę kościoła. Świątynia zostanie frontem zwrócona na zachód, będzie zbudowana w stylu nowoczesnym.

Federacja a imieniny Marszałka Piłsudskiego. Powiatowy Zarząd Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny w Częstochowie wzywa wszystkich członków: Związek Inwalidów Wojennych, Zw. Legionistów Polskich, Zw. Peowiaków, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych i Stowarzyszenie Rodziny b. Wojskowych do wzięcia udziału w obchodzie uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 18 b. m. zbiórka wszystkich sferowanych związków o godz. 18 m. 45 na placu magistrackim, celem wzięcia udziału w capstrzyku.

W dniu 19 b. m. zbiórka Federacji na placu jasnogórskim o godz. 9 punktualnie. O godz. 9 m. 30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze. Po nabożeństwie Federacja bierze udział w defiladzie.

W sobotę wieczorem o godz. 20 odbędzie się akademja (wieczór pieśni legionowych) w sali „kameralnej“.

W niedzielę o godz. 12 ej w sali „Grand Kino“ odbędzie się akademja.

Baczność legionistów! Zarząd Oddziału wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawienia się na zbiórki dziś, w piątek, 18 marca o godz. 18, w loku Związku, celem wzięcia udziału w capstrzyku. Obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność Peowiacy! W związku z uroczystościami imieninowymi Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarząd Zw. Peowiaków, Koło Powiatowe w Częstochowie, wzywa w wszystkich członków związku na zbiórki, mającą się odbyć w piątek 18 b. m. o godz. 18-iej w lokalu własnym (Aleja Kościuszki 10). Przybycie na zbiórki obowiązkowe.

Baczność, podoficerowie rezerwy. Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy R. P., Koła w Częstochowie prosi wszystkich członków o wzięcie udziału w uroczystościach, z okazji imienin Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 18 b. m. zbiórka w lokalu Koła (Aleja Kościuszki 10) o godz. 18. Wymarsz na capstrzyk o godz. 18 m. 30. Zbiórka na placu magistrackim o godz. 18 m. 45.

W dniu 19 b. m.: o godz. 8 zbiórka w lokalu. O godz. 8 m. 20 odmarsz do kościoła. O godz. 8 m. 55 zbiórka na placu jasnogórskim. O g. 9 m. 30 uroczyste nabożeństwo w bazylice jasnogórskiej. Godz. 11-ta defilada.

O godz. 20 ej w sali kameralnej

Kino-Teatr „MUZA” Aleja 43

Dziś i dni następnych.

PODWÓJNY PROGRAM!

Bohaterka sensacyjnego procesu

W rolach głównych: Lewis Stone, Barbara Bedford, oraz Francis Mc Donald

II. DOLORES
czyli Miłość i Sława

Dźwiękowe „GRAND-KINO“

Dziś i dni następnych — Najmilszy z miłych film osnuty na tle upojnej popularnej piosenki „W maleńkiej, cichej tej kawiarence“ p. t.

W maleńkiej kawiarence

w rolach głównych: Jack Catelain i Marione Gerth

Uwaga! Idziemy z prądem! Zniżamy ceny! Uwaga!
Uwzględniając kryzys i ogólne ciężkie warunki życiowe, a jednocześnie idąc z prądem zniżkowym, z dniem dzisiejszym obniżamy ceny do 70 groszy za krzesło parterowe. Obecnie obowiązują ceny od 70 gr. do 1.50 zł. zamiast dotychczasowych od 1 do 2 zł., co wyraża się w zniżkach od 25 do 30 procentów.

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego.

Szczegółowy program, ułożony przez komitet.

W piątek, 18 b. m. o godz. 19 odbędzie się tradycyjny raport, poczem nastąpi przemówienie p. kom. Mazura, oraz okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i odegranie hymnu narodowego. W czasie raportu zostaną zapalone stosy. Po odegraniu hymnu przez orkiestrę 27 p. p. pochód ruszy z placu magistrackiego do Nowego Rynku i z powrotem, w następującym porządku: orkiestra 27 p. p., kompanja piechoty, orkiestra szkolna, kompanja P. W., Federacja, orkiestra 7 p. a. p., oddział konny artylerji, orkiestra Straży Ogniowej, oddział strażaków, orkiestra szkolna, szkoły średnie, orkiestra kolejowa, oddział policji oddział P. W. Kolejowego i Pocztowe, go, orkiestra szkolna oraz inne organizacje.

Po powrocie na plac magistracki 4 orkiestry udadzą się na wyznaczone punkty miasta, celem wykonania kilku utworów muzycznych. Orkiestra 27 p. p. odegra po jednym utworze przed dowództwem dywizji, pałacem ks. biskupa, I gimn. państw. oraz przed starostwem, poczem odmaszeruje do koszar. Orkiestra 7 p. a. p. odegra po jednym utworze przed gmachem K.K. Oszczędności, poczem ul. Jasnogórską i Al. Kościuszki uda się na Al. Wolności, gdzie przed gmachem II gimn.

akademja—wieczór pieśni legionowej.

W niedzielę o godz. 12-iej w sali „Grand-Kino“ odbędzie się akademja.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. Pow. Koło w Częstochowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach, poświęconych osobie Wodza Narodu.

W związku z powyższem Zarząd prosi członków o przybycie do lokalu Związku (Aleja Kościuszki 10) 18 go bm. o godz. 18-iej i w dniu 19 go o godz. 8.15.

Strzelcy, do apelu! Strzelcy! W dniu 19 marca cały naród polski składa hołd Twórcy Niepodległości, Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Dla nas strzelców dzień ten jest świętem radości, w którym czcimy nie tylko największego Obywatela Wolnego Państwa, ale również swego Twórcę i Pierwszego Komendanta Głównego.

Składając swojemu Przewodnikowi Duchowemu w dniu Jego święta wyrazy najgłębszej czci i wierności żołnierskiej, meldujemy, że twardo stoimy przy sztandarze, który nam nieść kazał i że w marszu strzeleckim hartując ciało i ducha, kroczymy twardo, by na każde Jego wezwanie godnie reprezentować siłę odrodzonej Polski.

Marszałek Józef Piłsudski Niech żyje!

Na terenie powiatu Częstochowa we wszystkich oddziałach Związku Strzeleckiego odbędzie się uroczyste obchody, przedstawienia, akademje ku czci Pierwszego Komendanta Głównego, zaś w Częstochowie reprezentować będzie kompanja honorowa Z. S., a w dniu 20 marca o godz. 12-tej odbędzie się uroczysta akademja w sali „Grand Kino“.

Sztafeta „Orlecia“ do redakcji „Słowa“. Otrzymałmy od sztafety „Orlecia“, dążącej do Belwederu, celem złożenia hołdu w dniu Imienin

państw. i przed domem oficerskim odegra po utworze i odmaszeruje do koszar. Orkiestra Straży Ogniowej odegra po jednym utworze: przed magistratem, na Nowym Rynku i na placu katedralnym. Orkiestra kolejowa odegra po jednym utworze na ul. Piłsudskiego, przed cukiernią B i Błaszczczyńskich i przed dworcem kolejowym.

W sobotę, 19 b. m. odbędzie się o godz. 9.15 na placu jasnogórskim raport, poczem nabożeństwo, o godz. zaś 11 defilada na placu magistrackim. W nabożeństwie i defiladzie wezmą udział wojsko i wszystkie organizacje, które wzięły udział w capstrzyku.

Ogólne kierownictwo nad całością uroczystości objął oficer placu p. mjr. Łepkowski. W godzinach od 16—17 odbędą się koncerty uliczne w czterech punktach miasta. Na placu magistrackim przegrzać będzie orkiestra 27 p. p., w I Alei — Straży Ogniowej, w II Alei — orkiestra kolejowa, w III Alei koło „Panoramy”—7 p.a.p.u.

Sprawą dekoracji miasta, ułożenia stosów, ogni bengalskich itp. — zajmie się magistrat. Nadto postanowiono zwrócić się do dyrekcji kin, aby pozwoliły na bezpłatny wstęp żołnierzy do kin w dn. 19 marca br. Sprawą tą zajął się p. mjr. Łepkowski.

Marszałka J. Piłsudskiego, z Rawy Mazowieckiej z dnia 17 b. m. pocztówkę treści następującej: „Drużyna marszowa przysłała raport, jesteśmy w Rawie zdrowi i pełni entuzjazmu. Niech nam żyje Pan Marszałek J. Piłsudski. Pozdrowienia dla Częstochowy. Dumni jesteśmy, że niesiemy życzenia P. Marszałkowi Piłsudskiemu“. Następują podpisy wszystkich uczestników sztafety z p. Olejniczakiem na czele.

Więzień Magdeburga w sali gimn. im. H. Sienkiewicza.

W sobotę, 19 b. m., staraniem Samopomocy Uczn. przy gimn. im. R. Traugutta odegrany zostanie utwór sceniczny p. t. „Więzień Magdeburga“. Wszystkie role utworza uczniowie gimn. im. R. Traugutta. Utwór wyreżyserowali pp. dyr. Piekarski i Sulikowski. Początek punktualnie o godz. 19.30.

Odwolanie zabawy Rodzina Wojskowa.

Zarząd Koła podaje do wiadomości osób zaproszonych na zabawę dziecięcą w dniu 19 m. b., że z powodu panujących w mieście chorób dziecięcych, zabawa ta nie odbędzie się.

Budżet m. Częstochowy. Przypominamy ponownie, że ogólny preliminarz budżetowy naszego miasta na rok 1932-33 jest do przejrzenia w magistracie. Budżet zwyczajny zamyka suma 3.369 tys. zł., a więc o blisko 1 milj. 100 tys. mniej, niż ub. roku. Nadzwyczajny budżet zamyka suma 1,289 tys. zł., wydatki personalne 700 tys. złotych.

Tłok na dworcu z powodu przejazdu cadyka. W czasie przejazdu cadyka z Góry Kalwarii, powracającego z Palestyny przez Częstochowę, wczoraj o godz. 10-tej, na dworcu tut. panował niemożliwy ścisk. Na peronie zebrało się około 1,500 osób, żądnych ujrzenia cadyka. Kasy biletowe wprost nie mogły nadażyć ze sprzedażą peronówek.

Walka z drożyzną prądu elektrycznego. Ogólne zebranie sprawozdawcze Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego odbędzie się w sali Straży Ogniowej w niedzielę, 20 bm. o godz. 12.30. Porządek obrad: Sprawozdanie z przebiegu akcji na obszarze Częstochowy, przemówienie delegatów miast: Piotrkowa, Tomaszowa, Radomska, Kielc, Białegostoku, odczytanie rezolucji i przegłosowanie uchwał. Początek zebrania punktualnie. Wstęp bezpłatnie.

Niedokładności elektrowni.

Tutejszy sąd wojskowy otrzymał w tych dniach od elektrowni rachunek za prąd z doliczeniem 59 gr. podatku państwowego. Jak wiadomo, urzędy państwowe nie opłacają takiego podatku, o czym zapewne nie wiedzą rachmistrzowie elektrowni, gubiący się w takich manipulacjach.

Smierć staruszki wskutek odniesionego poparzenia.

Wczoraj w godz. porannych miał miejsce w Krzepisach tragiczny wypadek. 87-letnia Antonina Kubicka, wystawiając z fajerki pieca garnek z gorącą kawą, przez nieostrożność za bardzo zbliżyła się do ognia, tak, że zajął się jej fartuch. Płomień szybko ogarnął staruszkę, zanim sąsiedzi zdolali przybiec jej z pomocą, nieszczęśliwa zmarła wskutek odniesionego poparzenia.

Tragiczny wypadek. Przy nakładaniu i odbieraniu klocków drewnianych na maszynę w fabryce papieru (Narutowicza 17), uległ wypadkowi wczoraj o godz. 8.45 33-letni Kazimierz Gwiz (Olsztyńska 44). Jeden z klocków, źle ułożony, uderzył go w głowę, powodując ranę. Gwiza przewieziono do szpitala. Stan jego nie jest groźny.

Nagły zgon. Dziś o godz. 6.30 w podwórzu domu nr. 3 przy ulicy N. M. Panny, zmarł nagle na udar serca p. Moszek Berman (zam. tamże).

Kto wygrał na loterii! Wczoraj, w siódmym dniu ciągnięcia, 5-tej klasy 24-tej polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 5.000 na N-ry: 1613 21623 33000 69179 79811.

Zł. 3.000 na N-ry: 2812 6657 9167 9508 31419 47898 66871 81420 103729 142542 143207 154601.

Zł. 2.000 na N-ry: 3785 4952 5996 6729 14625 25711 35741 64258 70827 77224 82431 83282 84881 109103 113774 132706 132706 187283 146876 156298.

Zł. 1.000 na N-ry: 3418 3650 6043 6073 7446 8043 11952 14139 14825 17464 26137 32248 33361 44437 53663 54350 54703 56237 61018 66714 68306 72569 72667 82141 82881 86197 99071 106540 115162 116922 117511 122481 122850 127287 130059 130459 136351 150091 153022 153811 155052 158882 158924.

Ogłoszenie.

K a s a C h o r y c h w Częstochowie na mocy art. 53 ustawy z dnia 19.V. 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 272, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 kwietnia 1932 roku, pomiędzy g. 10 a 15-a odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, zajętych za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych w Częstochowie u:

1) WŁADYSŁAWA WEBERA przy ul. Kościuszki 13, a mianowicie: maszyn, kotłów, blach, stołów, marynat i marmelad, służących do wyrobu artykułów cukierniczych, oszacowanych na zł. 1.950.50 (złotych tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt groszy 50). Licytacja odbędzie się w II terminie, pod wyżej wskazanym adresem.

2) w Zakładach Ceramicznych Piekurowski i Płachecki w Korwinowie—20 tysięcy dachówek (karpiówki), oszacowanej na zł. 4.000.00 (złotych cztery tysiące). Licytacja odbędzie się w I terminie pod wyżej wskazanym adresem.

KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY:

(—) WŁ. MATULA.

NACZELNIK WYDZIAŁU

FINANSOWO-RACHUNKOWEGO:

(—) ST. KINDERMAN.

166—1

Student przygotowuje do gimnazjum oraz udziela korepetycji w zakresie 3 klas. Wiadomość w administracji „Słowa“ sub. „St.“

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z KŁOBUCKA.

Związek Pracy Obywatelskiej
Kobiet.

Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet rozwija się coraz pomysłniej. Akcja dożywiania pod kierunkiem p. Pawlikowskiej obejmuje już około stu dzieci szkolnych, które otrzymują codziennie mleko lub kawę z bułką. Znaczna liczba dziatwy po sila się w domach prywatnych.

Organizacja walczy energicznie z brakiem funduszu, gdyż stałych dochodów nie posiada. Zasoby Związku zasilane są drogą składek oraz urządzonych przez członkinie pod kierunkiem p. Klepaczowej imprez dochodowych. O rozwoju działalności organizacji świadczy fakt utworzenia jeszcze jednego referatu wychowania obywatelskiego, którego zadaniem będzie uświadomienie ogółu oraz szerzenie idei państwowej.

Tematem ożywionej dyskusji ostatnich zebrań jest urządzenie w dniu 19 marca b. r. uroczystego obchodu ku czci Marszałka Piłsudskiego. Miejscowe organizacje B.B.W.R. oraz Z.P.O.K. dokładają wszelkich starań, aby uroczystość wypadła jaknajwspanialej.

Dodatnim objawem jest systematyczny wzrost liczby członkiń Związku, zrozumienie idei, jak również coraz więcej widoczny zapał do pracy społecznej.

Przewodniczy z wielkim taktem i energią p. Z. Obrzycka.

E. DZIATKIEWICZOWA.

sekretarka i referentka prasowa.

Z KRAJU.

Zgon córki Towiańskiego.

W Bydgoszczy na Bielawkach zmarła onegdaj w mieszkaniu swego syna, prof. Andrzeja Kulwiecia, Walerja z Towiańskich Kulwieciowa. Zmarła która liczyła 94 lata, była córką filozofa mesjanisty Andrzeja Towiańskiego. Urodzona w dniu 26 listopada 1838 roku, pamiętała wiele ciężkich lat polskiej niedoli i była nie jako encyklopedją wiadomości o życiu polskiem w kraju i na emigracji przez wszystkie epoki swego długiego życia.

II-gi Ogólno-Polski Kongres
Legjonu Młodych.

W niedzielę, 20 b. m. odbędzie się w Warszawie II-gi Ogólno-Polski Kongres Legjonu Młodych. W kongresie wezmą udział delegaci wszystkich okręgów, obwodów i oddziałów Legjonu Młodych. Spodziewany jest przyjazd około stu delegatów z całej Polski.

Uroczystej inauguracji kongresu, ani powitalnych przemówień nie przewiduje się. Główny nacisk położony będzie na prace poszczególnych komisji.

Obrazy będą się toczyły w lokalu L. M. przy ul. Moniuszki 12 m. 16.

Rzadki pasażer.

Skazaniec z Sing-Sing w Polsce.

Zawinął do portu gdyńskiego z przeszło dwudniowym opóźnieniem wskutek ciężkich burz na Bałtyku i morzu Północnym, statek „Pułaski“, wioząc prócz drobnicy kilkuset reemigrantów, przeważnie wysiedlonych przez władze amerykańskie z powodu bezrobocia, robotników polskich, rumuńskich, bułgarskich i innych.

Prócz tego miał nasz statek jeszcze jednego niecodziennego pasażera. Był nim wydany na interwencję władz sowieckich potrójny morderca, niejaki Jefrem, który za zamordowanie trzech rosyjskich emigrantów, rzekomych białogwardystów, skazany został przez sądy amerykańskie na 40 lat ciężkiego więzienia, z czego już odsiedział sześć lat w więzieniu w Sing-Sing.

Obecnie władze sowieckie zaintereso-

Żona zabiła męża alkoholika w obronie koniecznej.

W skromnym mieszkaniu Niemczyków przy ul. 11 Listopada w Warszawie rozegrała się tragedia, która znalazła epilog w sądzie okręgowym. Leokadja Niemczykowa zabiła swego męża, Konstantego, uderzeniem noża w serce.

Oskarżona, zahukana kobiecina, o twarzy napiętnowanej biedą i zgryzotą do winy się nie przyznawała. Mąż był pijakiem, darmozjadem i awanturnikiem. Powracając często do domu w stanie nietrzeźwym, bił żonę. Krytycznego dnia doszło również do awantury. Niemczykowa zaatakowana przez męża chwyciła leżący tam nóż kuchenny. Obecnie dowodzi, iż nożem tym tylko zastąpiła się, a mąż rzuciwszy się naprzód, sam własnym ciężarem wbił go sobie w piersi.

Przewód sądowy nie ustalił wprawdy, iżby cios nastąpił niechcący, lecz powołani przez obronę świadkowie zeznali, iż oskarżona była ofiarą

męża, który okropnie ją maltretował. Niemczykowa ciężko pracowała, zarabiając praniem na utrzymanie całego domu. Mąż, bezrobotny, wydzierał jej krwawo zapracowane pieniądze na karty i wódkę. Na parę tygodni przed tragicznym zajściem między Niemczykami doszło do tak poważnego starcia, że Niemczyk rzucił się na żonę z siekierą, ona zaś bronila się tasakiem.

W tych warunkach oskarżona mogła być przygotowana na rzeczy najgorsze ze strony męża.

Sąd okręgowy stanął na stanowisku, iż cios nożem zadany był przez oskarżoną rozmyslnie, działała ona jednak w stanie obrony koniecznej, odpierając atak ze strony męża.

Sąd uznał Niemczykową za winną przekroczenia granic koniecznej obrony i skazał ją na 6 miesięcy twierdzy.

Szajka przemytników w potrzasku.

Wartość skonfiskowanego towaru sięga 600 tys. złotych.

W hotelu „Angielskim” w Warszawie aresztowano dwóch przemytników, z których jeden podawał się za geologa abisyńskiego.

W czasie rewizji w pokoju hotelowym wykryto 30 kg. sacharyny, pochodzącej z Berlina.

Ponieważ istniało uzasadnione przyznanie, że aresztowani należą do większej organizacji przemytniczej, śledztwo poprowadzone zostało w kierunku zdemaskowania tej organizacji.

Wśród znalezionych dokumentów wpadła w ręce policji notatka, która dała władzom nić do ręki. Fatalna dla przemytników notatka brzmiała: „Król. Huta 268 Franz.”

Na podstawie tej notatki zdołano ustalić, że podany numer jest numerem telefonu niejakiego Franciszka Blocka, zamieszkałego w Łąglewnicach, miejscowości położonej w pobliżu granicy niemieckiej. Wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego wyjechał tedy do Łąglewnik i rozpoczął obserwację owego Blocka, oraz jego braci Józefa i Roberta. Obserwacja dała wynik, przekraczający wszel-

kie oczekiwania. Okazało się, że bracia stali na czele wielkiej organizacji zajmującej się przemytem towarów z Niemiec do Polski. W kwaszarni kapusty należącej do Blocka funkcjonariusz warszawskiego urzędu śledczego natrafił na olbrzymie składy towarów, których samo ocenie kosztowałyby 100 tys. zł. W wielkich basenach do kapusty złożone były całe skrzynie manufaktury, pończoch, maszyny, sacharyna, wanilja, goździki, tytoń, ogólnie wartości przeszło 600 tys. zł. Poza to w obejściu znaleziono samochód, krytą limuzynę, oszacowaną na 10 tys. zł., w której wnętrzu ukryte były także różne towary, prawdopodobnie świeżo przewiezione przez granicę i jeszcze nie wyładowane.

Aresztowany Franciszek Block usiłował przynajmniej dwóch braci wypłatać z afery. Dalsze dochodzenie wykazało, że wszyscy trzej bracia, Block narówni brali udział w przemyśle. Wszystkie znalezione towary oraz samochód zostały skonfiskowane.

Przemytników osadzono w więzieniu.

sowały się tym „bohaterem“, który rzekomo z pobudek politycznych, jako ideowy komunista, pozbawił życia trzech białogwardystów, więc zażądały od Stanów Zjednoczonych wydania tego nowego „specja”.

Władze amerykańskie zgodziły się na eksport i powierzyły go do tranzytowego przewozu polskiej linii okrętowej.

W Gdyni przejął ten „depozyt” komendant P. P. nadkom. Sozański, celem dalszej wysyłki Jefrema tranzytem do Rosji sowieckiej.

Pościg po dachach czterech
domów.

W Warszawie onegdaj około godz. 5 rano przez dach domu przy ulicy Marszałkowskiej 125 dostał się na kuchenną klatkę schodową złodziej. Na 2 piętrze, po wywierceniu otworu w okienku spiżarni, wyjął okno, zdjął z 2-ch górnych półek część zapasów. Wszystko to ustawił pod drzwiami sąsiedniego lokalu. Następnie przez spiżarkę wszedł do lokalu inż. Jana Biernackiego.

Pod ciężarem włamywacza załamała się trzecia dolna półka, runęła na kamienną posadzkę stoje i butelki z sokami i konfiturami. Huk obudził domowników. Zaczęto wzywać pomocy. Na alarm nadbiegł uzbrojony w żelazny pret dozorca domu. Tymczasem włamywacz dostał się na strych domu. Dozorca pogonił za opryskiem. Z dachu wspomnianego domu, złodziej uciekł na sąsiedni — Nr. 127, następnie 129 i wreszcie —

181 (róg Świętokrzyskiej. Dozorca ścigał opryska. Tymczasem zaalarmowano policję.

Na dachu Nr. 181 włamywacz chciał umknąć przez okienko na strych, lecz otwór był za mały. Wywrwał 2 cegły i uciekł na strych. Rozpoczęto poszukiwanie zbiegłego, który bezwzględnie musiał ukryć się w tym domu.

Wkrótce dozorca stwierdził, że drzwi do zakładu fotograficznego są otwarte. Policjanci znaleźli złożyńcę przykrytego czarnym płótnem i udającego postument. Widząc, że jest zdemaskowany, złodziej oświadczył wówczas, że jest pracownikiem firmy i pilnuje zakładu w obawie przed złodziejami.

Policjanci znaleźli przy ujętym: 6 wytrychów, łom, świder i latarkę elektryczną. Ujętego, którym okazał się Kiwa Grynfeder, przeprowadzono do urzędu śledczego.

ZE SWIATA.

Rozrzutność amerykańska.

Wydelegowany w roku ubiegłym przez gubernatora stanu Nowego Jorku Roosevelta, do zbadania stosunków skandalicznych, panujących w Nowym Jorku, sędzia Salabury ukończył swą pracę, a jak skrupulatnie jej dokonał, świadczy choćby to, że wyniki jego śledztwa obejmują nie mniej, niż 60 tysięcy stronice pisma maszynowego.

Naturalnie, dużo wody upłynie, za nim ten olbrzymi zbiór dokumentów i protokołów będzie przestudowany,

ale już na jego podstawie gubernator Roosevelt usunął od obowiązków szeryfa nowojorskiego Tomasza Farleya, który w ciągu siedmioletniego urzędowania zdołał ulokować na swym rachunku bankowym 396.503 dolary! Mają to być rzekomo jego „oszczędności”, ale gubernator Roosevelt nie uznał tego tłumaczenia i wyrzucił ze służby Farleya, choć naraził się przez to potężnej organizacji korupcyjnej Tammany Hall, rządzącej wszechwładnie metropolją wschodnią Stanów Zjednoczonych.

Charakterystycznym jest przytem, że na wiadomość o dymisji Farleya 738 przyjaciół i wielbicieli „oszczędnego” szeryfa uczciło jego zasługi wspaniałym bankietem, kosztującym po 40 dolarów od osoby!

Kobieta - szpieg zamordowana
w stolicy Finlandji.

Onegdaj została zamordowana strzałami rewolwerowymi miss Minna Craucher.

Morderstwa dokonano w jej domu w Helsingforsie. Jak słychać, miss Craucher miała być międzynarodowym szpiegiem, podobno dawniej pozostawała ona w kontakcie z ruchem lappowców.

Według krążących pogłosek, miss Craucher miała w czasie ostatnich wydarzeń politycznych dostarczać informację o ruchu lappowców prasie labourystów.

Policja zachowuje w tej sprawie milczenie. Istnieje podejrzenie, iż zbrodni dokonano z pobudek politycznych.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 19 marca

- 10.50 Transm. z przed Belwederu.
- 11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
- 11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Transm. ze Lwowa.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 13.15 Komunikat gospodarczy.
- 13.35 Płyty gramofonowe.
- 14.45 Płyty gramofonowe.
- 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich.
- 15.25 „Przegląd wydawnictw perj.”.
- 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.10 Odczyt.
- 16.30 Płyty gramofonowe.
- 17.10 Odczyt.
- 17.35 2-ga audycja z cyklu.
- 18.05 Program dla dzieci.
- 18.30 Pieśni.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.15 Skrzynka pocztowa.
- 19.25 Program na dzień nast.
- 19.35 Płyty gramofonowe.
- 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.00 „Na widnokręgu”.
- 20.15 Muzyka.
- 21.35 Feljeton.
- 21.50 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 21.55 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.
- 22.00 Utwory Chopina.
- 23.00 Muzyka tan. z kaw. „Georges”.

BIURO WINDYKACJI I INKASOWO-WYWIADOWCZE

„Polhaz” Aleja Wolności 32

ZALATWIA: Windykacje z weksli, wyroków, rewersów, rachunków otwartych oraz długów przedwojennych.

PRZEPROWADZA: Wywiady handlowe i osobiste w kraju i zagranicą. WYKONYWUJE: Tłumaczenia z polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i przepisywania maszynowe.

PISZE: Prośby, podania, apelacje do wszelkich władz i urzędów.

Wykonanie szybkie! Oplata minimalna! Porad fachowych udziela się bezpłatnie!

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajo-

we i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papie-

rosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe,

weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

GENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz 10 mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99